GODZIENNA

Ner 165. ROK 1833. ŚRODA 26 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codzień oprocz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Jana i Pawła.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
24. 7	27 3, 805	+ 18,0	+ 8,2	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
12	„ 3, 546	23,9	7,0	Pł. zachodni słaby	„ „	
3	„ 3, 417	26,4	7,0	Południowy słaby	Chmury	
9	„ 3, 812	+ 19,0	+ 10,0	Pł. zachodni słaby	Pochmurno	

Część Urzędowa.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Podaje do wiadomości, że na skutek uchwały Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa d. 11 Czerwca r. b. do Nr. 1282 zapadłey, rozpocznie w dniu 1 lipca r. b. od godziny 9 rano, w gmachu Sukiennice zwanym, w rynku głównym W. M. Krakowa, sprzedaż przez licytacyą publiczną, za gotową srebrną courant monetę, kilkuset sztuk kosztowności zastawnych, w massie po Małce Borgerowey znaydujących się jakoto: złota, srebra; kanaków, zegarków, kolczyków, pierścionków, korali, perełek i tym podobnych, inwentarzem majątku po niey, przez ś. p. Pszczółkowskiego notaryusza w roku 1827 sporządzonym, objętych; i że takową licytacyą następnie codziennie, z wyłączeniem jedynie sobót i Niedziel, od godziny 9 rano aż do zupełnego wyprzedania prowadzić będzie; o którey kurator nieobecnych dłużników massy a właścicieli zastawów szczegółowo zawiadomionym zostaje.

W Krakowie d. 17 Czerwca 1833 r.

(3r.) *J. Szpor.*

W d. 27 czerwca 1833 r. od godziny 3 po południu w Krakowie przy ulicy Floryańskiey w kamienicy narożney przy bramie floryańskiey pod L. 521 sytuowaney, rozpocznie się publiczna sprzedaż mebli, zegarów, lamp, porcellany, szkła, bielizny stołowey, naczyń kuchennych, miedzianych, drewnianych, rozmaitych ozdób, i sprzętów gospodarskich.— Chęć kupna mających, na czas oznaczony i mieysce zaprasza się.

Kraków 25 Czerwca 1833 r.

J. Kopyciński Kom. Sąd.

W dniu 28 czerwca r. b. 1833 o godzinie 9 z rana w Krakowie na Kazimierzu w Żydowskim mieście w domu pod L. 109 i 110, odbędzie się w drudzey exekucyi sądowey licytacya na wydzierżawienie dochodów dwóchletnich z tegoż domu, poczynając od d. 1 lipca r. b. do dnia ostatniego czerwca 1835 roku. Warunki do dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi zapublikowanemi zostaną. Chęć zaś dzierżawienia mających zaopatrzonych w Vadium złp. 50 zaprasza się.— Kraków dnia 20 czerwca 1833 roku.

H. *Salomoński* Kom: Sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego

Dnia 24. i 25 Czerwca 1833 roku.	1.		2.		3.		4.	
	Złł	gr	Złł	gr	Złł	gr	Złł	gr
Korzec Pszenicy..	16	12	15	12	14	—	13	—
— Żyta........	11	—	10	6	9	15	9	—
— Jęczmienia...	9	—	8	—	7	—	6	18
— Owsa........	7	12	7	—	—	—	—	—
— Grochu.....	10	10	9	24	8	15	8	—
— Jagieł......	34	—	32	—	28	—	26	—
— Rzepaku...	20	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali.
Peszke. Kasprzycki. W.G.M. *Gołębiowski.* K.T.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Jeden z naystarożytnieyszych pomników krakowskich, kościoł St. Katarzyny na przedmieściu Kaźmierz, coraz bardziey zagrażał już upadkiem; gorliwość obywatelska pospieszyła mu na pomoc i z potwierdzeniem Senatu Rządzącego, mocą uchwały z d. 13 maja r. b. do N. 2529, zawiązuje się tey chwili Komitet z 44 obywateli złożony, który to chwalebne dzieło podeymuje. Z swey strony Senat Rządzący w zamiarze tym pewnieyszego doprowadzenia tey wspaniałey bazyliki do stanu dawney świetności, przedsiewziął na naypierwszém zgromadzeniu prawodawczém przełożyć potrzebę wyznaczenia nato funduszu, jakiego dochody krajowe dozwolić będą mogły.

Bawiące tu od 3ch tygodni towarzystwo baletników z teatru wiedeńskiego, dało już wiele pięknych widowisk w których wszyscy tancerze i tancerki prawdziwemi odznaczają się talentami; szczególniey zaś zachwycają znawców nadzwyczayną zręcznością i gracyą, która jest duszą baletu, Pan Kobler z siostrą swą Panną Kobler.

Pan Kozakiewicz nowo przybyły tu na stałe mieszkanie Tapicer, po odbyciu długiey podróży zą granicą w zamiarze wydoskonalenia się w swey sztuce, a mianowicie w Wiedniu; ofiaruje Publiczności swoje usługi. W obranêm zamieszkaniu przy ulicy Sto Jańskiey w domu JW. Popiela, wyrabia naygustownieysze meble, których część już gotową ma do zbycia każdego czasu, i podeymuje się wedle zbioru rysunków przez siebie posiadanych w naynowszym guście, lub na żądanie czyniących obstalunki, dostarczać wszelkiego rodzaju pokojowych i salonowych ruchomości. Nadto sprowadziwszy znaczną partyą obiciów w naypięknieyszych deseniach i kolorach, podeymaje się takowemi sam szpalerować pokoje, za których trwałość zaręcza. Zawiewieszanie firanek w oknach, w draperye wedle wszelkiego rysunku jaki mu okazanym zostanie z dzienników mód, lub wedle gustu żądających, również wszelkie ubieranie pokojów i salonów w naywyszukańszym sposobie, uskuteczni P. Kozakiewicz na żądanie każdego, za naypomiernieyszą cenę.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

ANGLIA

Londyn 12 Czerwca.

Poseł niderlandzki kawaler Dedel miał wczoray długą konferencyą z lordem Pelmerstonem w wydziale spraw zagranicznych. Zaraz ponim, przybyli tamże na naradę xiąże Talleyrand i poseł belgiyski Pan van de Weyer. Niektóre dzienniki tuteysze, rozgłosiły mylną wieść o odwołaniu Pana Dedel; wyjeżdza on wprawdzie na 8 lub 10 dni do Hollandyi, ale to tylko dla rozmówienia się osobiście względem niektórych kategoryi, i jest nadzieja że tu powróci z obszernieyszém pełnomocnictwem do zawarcia stanowczego pokoju.

Na posiedzeniu izby niższey dnia 10. b. m. stawił się przed kratkami lord Althorp i przeczytał odpowiedź JKMości na wiadomy adress tyczący się spraw portugalskich; który jest takiey osnowy:

»*Z wielkiém ukontentowaniem odebrałem zgodność uczuciów waszych z polityką, którey móy rząd się trzyma w sprawach portugalskich i możecie bydź pewni, że postępując ciągle na teyże samey drodze, niezaniedbam korzystać z naymnieyszey sposobności, gdzie tylko potęga moja lub wpły do chwalebnego zakończenia sporu, który na nieszczęście toczy się dotąd w tym kraju, pomyślnie użyć się dadzą.*»

Słychać że parlament w połowie lipca ma bydź rozwiązanym i dopiero w listopadzie na nowo zwołany będzie.

Do przystani Duwr, zawinął w tych dniach bryg *Phyleria* i przywiózł 100 inwalidów z armii D. Pedra. Większa część składa się

z zupełnych kalék, lub barézo schorzałych ludzi, niektórzy są bez rąk, inni bez nóg, wielu ciężko ranionych i umierających są bez szeląga i zostawieni losowi. Sześćdziesiąt tych nieszczęśliwych, lubo są rodowici anglicy, niedostali biletu kwaterniczego jako żołnierze angielscy, i błąkają się bez przytułku, ponieważ im tuteysi urzędnicy parafialni odmawiają wszełkicy pomocy, i tylko przymuszeni są żebrać. Jest to hańba dla ajentów D. Pedra, że tych biednych, którzy w bitwach poświęcali za niego krew i życie, bez żadnego zasiłku odsełają do domu gdy im nie są już przydatni; co większa, niektórzy z tych kalék zapewniają, że im przeszło po 20 fontów szterlingów zaległego żołdu niewypłacono, w podobnymże stanie odesłano do Kale 40 francuzów. *(G. P. S.)*

BELGIA

Bruxella 9 *Czerwca.*

Utrzymują tu że w krótce, stósownie do powziętego planu rozwiązania częściowego woysk krajowych, naymniey 50,000 ludzi do domów rozpuszczonych zostanie. Tey chwili, na rozmaitych punktach królestwa dzieją się już w tym celu poruszenia woyskowe. *(G. P. S.)*

SZWAYCARYA.

Zürich 10 *Czerwca.*

Rząd mieyscowy okólnikiem z dnia 3 b. m. uwiadamia stany, że professor P. Rossi z Genewy, przyjął na siebie konfidencyonalne posłannictwo do Paryża, względnie wychodniów polskich, i właśnie tam już przybył celem wyjednania u rządu francuzkiego przyjęcia napowrót tychże do swego kraju. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

FRANCYA

Paryż 9 *Czerwca.*

Po wszystkich rogach ulic poprzylepiano ogłoszenia z napisem: *Woyskowe roboty*, wzywające przedsiebiórców budowli, aby podawali deklaracye do róbót mularskich, które przy cytadellach w około stolicy wykonane bydź mają. — Dnia 14 t. m. mają te roboty wypuszczone bydź naymniey żądającemu w entrepryzę. Gazeta *Constitutionel* nagania mocno marszałkowi Soult, iż wydał takowe wezwanie wprzód, nim projekt do prawa względem ufortyfikowania Paryża, przez izby przyjętym został, i ostrzega przedsiebiorców aby się niepodeymowali tych robót, dopéki izby rozpraw nad tym przedmiotem nie ukończą.

Nowy oddział ochotników dla armii Don Pedra, odpłynął z Bordeaux d. 8 t. m. na okręcie *Capricieuse*; ten oddział dowodzony przez byłego piemontskiego kapitana Baralde, złożony jest z samych starych woyskowych, pomiędzy któremi znayduje się 15 gwardzistów, narodowych z Bordeaux i kilku kawalerów lipcowych. Przy uyściu Garonny oczekuje na nich angielski parowy okręt, który ich odwiezie do wysp bajońskich, gdzie pewien jenarał, jako naczelnik tey wyprawy, mającey wylądować na innem mieyscu w Portugalii, połączy się z nimi.

Journal de Debats poczytuje za szczęśliwą przepowiednią, iż w stolicy już od roku naymnieysze nie zaszło zaburzenie.

Gazeta *National* donosi, że z Hiszpanii 2ch deputowanych z Burgos przybyli do Madrytu, i przez nieostrożność wymówili się iż tylko pod pewnemi warunkami składać będą przysięgę hołdu; niebawem aresztowała ich policya i wyprowadziła drogą do starey Kastylii.

Zdaje się, iż niespokojności w Sabaudyi i Piemoncie, nie są bez wpływu na niektóre postanowienia naszego rządu. Magazyn w Metz otrzymał rozkazy do przesłania znacznych zapasów wszelkiego rodzaju do nadgranicznych okolic Sabaudyi.

Jest rzeczą niezawodną, iż od chwili przybycia lorda Stratford Cannig do Paryża z większą żywością rozpoczęto układy, względem spraw Portugalskich. Nie zdołał on nakłonić Ferdynanda VII, aby dał pomoc Don Pedrowi, lecz oświadczenie Anglii, spowodowało go do zachowania neutralności.

Czworo dzikich, trzech mężczyzn i jedna kobieta z południowo amerykańskiego pokolenia Charruas, którzy tu przywiezieni zostali przez dyrektora francuzkiego zakładu szkół w Montevideo, odwiedzani zostali wczoray przez wielu członków akademii umiejętności. Pierwszy pomiędzy niemi kacyk z Peru, 50 lat mający; ma jeszcze głęboką kresę od cięcia pałasza, którą w boju otrzymał. Drugi Sanake, wierny towarzysz kacyka, w woynie przeciw Brazyliyczykom odznaczający

się mężtwem, ma znaczną bliznę na piersiach od piki. Facnabe naymłodszy, ma przyjemną fizonomią, wsławił się w swey oyczyznie, zręcznością uskramiania dzikich koni i byków. *G. P. S.)*

TURCYA

Banjaluka 27 *Maja.*

Wielu kapitanów bośniackich, zaręczywszy sultanowi wierność i posłuszeństwo, powrócili do swoich domów. Powrót ich do Serajewa, ośmielił tamecznych mieszkańców należących dawniey w większey części do jańczarów, i dla tego nader nieprzychylnych rządowi. Do tego zaszła jeszcze okoliczność, że wezyr pewney liczbie milicyi albańskiey rozkazał posunąć się do Trawnika i Jaycze, w celu działania przeciw niespokoynym pod wodzą Muhameda Beja Biszczewicza. Owym z Serajewa zdawała się więc naydogodnieyszn ta chwila, do napadnienia na wezyra. Hamdy paszę i zmuszenia go do odwrotu.— Wykonanie tego zamiaru, umówione zostało na 13 t. m. Mahmud Handy pasza, kazał jeszcze w roku upłynionym, z ostrożności przeciwko mieszkańcom tego miasta, którym nigdy nieufał, wybudować koszary na wzgorzu niedaleko rzeczki Miliaczka, i przeniósł tam swoje mieszkanie, ustawiwszy przed témże artylleryą, składającą się z 8 dział i dwóch granatników, wymierzonych ku miastu. — Uwiadomiony przeto wcześniey o wyż wspomnionym zamiarze, kazał niezwłocznie ze wszystkich dział strzelać do tey części miasta gdzie się skupiali niespokoynicy. Wiele domów, pomimo tego z drzewa tylko zbudowanych, w krótce zniszczono, znaczną liczbę zgromadzonych częścią zabito, częścią zmuszono do zdania się na łaskę; a zatém w kilku godzinach utłumiono te zamiary.— O posuwaniu się wezyra nic nie słychać; zapewne przestraszony tym wypadkiem, nieufa jeszcze Machmud Hamdy pasza swoim siłom, aby mu tyłu nie odciąć. Liczne gromady przeciągają po kraju w różnych kierunkach, popełniając niezliczone zgrozy. — Uciemiężania i zdzierstwa nieszczęśliwych chrześcian, przechodzą wszelką wiarę.—Przeznaczony na gubernatora Herzogowiny, zgodnością wezyra, Ali basza Stolczewicz, bawiący tu od kilku dni podróży, wyjedzie w krótce do Mosta, swey przyszłey rezydencyi.—

(G. P. S.)

HOLANDYA.

Haga 10 *Czerwca.*

Upłynioney nocy wyjechał J. K. Mość do Loo.

W wydziale marynarki nadeszła wiadomość telegraficzna, iż do Flessyngi przybyło 5 francuzkich fregat, na których się znayduje pierwszy oddział jeńców hollenderskich z 1600 ludzi złożony; przy odeyściu tego doniesienia wysiedli na ląd.

Z Zulandyi donoszą pod d. 8 t, m.: — Dziś rano przybyła francuzka fregata *Atalante*, z jenerałem Favange, jego sztabem, i 550 ludzi z 7 pułku do portu Flessyngi. Pułkownik Oldemanno, kilku officerów i mała część żołnierzy, wysiedli zaraz za jenerałem na ląd. Ku południowi przybyły francuzkie okręty *Najade* i *Assas*, także z jeńcami, a ku wieczorowi jeszcze cztery inne okręty.

Z Lillo donoszą d. 7 t. m. — »Onegdy przybyły tu z Bergen-op-Zoom, 2 kompanje szóstey bateryi artylleryi milicyi narodowey, które zluzowały dwie kompanije artylleryi sztuterów. Wczoray zrana przybył tu parlamentarz od dowódzcy krzyżowego szańca.

(G. P. S.)

HISZPANIA.

Madryt 28 *Maja.*

Dzisieysza nadworna gazeta zawiera kilka dekretów, ściągających się do dnia przeznaczonego na składanie przysięgi hołdu naystarszey infantce Donie Maryi Izabelli. Pomiędzy innemi otrzymał polecenie xiążę Medinacelli, do odbierania w zwykłey formie przysiegi hołdu, od wszystkich członków kortezów, i do złożenia teyże przez siebie, przed hrabią Berbellon. *(G. P. S.)*

Doniesienia.